

Bogusław Śliwerski  <https://orcid.org/0000-0002-3875-8154>

Uniwersytet Łódzki

HISTORYCY WYCHOWANIA O LOSACH POLSKICH DZIECI W CZASACH DWÓCH WOJEN ŚWIATOWYCH:

Wiesław Theiss, *Dzieci syberyjskie 1919–2019. Z Syberii przez Japonię i Stany Zjednoczone do Polski*, Kraków: Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej, 2020, ss. 440. ISBN 978-83-62096-98-5;

Teruo Matsumoto, Wiesław Theiss, *Dzieci syberyjskie. Pomoc Japonii dzieciom polskim w latach 1919–1922. Siberian Children. Japan's Aid for Polish Children in the Years 1919–1922*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018, ss. 282. ISBN 978-83-7666-567-2;

Witold Jan Chmielewski, *Dzieci polskie w Nowej Zelandii. Obóz w Pahiatua (1944–1949)*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2022, ss. 364. ISBN 978-83-7614-523-5

Upbringing Historians about the Fate of Polish Children during Two World Wars

S u m m a r y: The review article concerns the latest monographs of Polish scientists with the participation of a Japanese journalist, which are devoted to the results of many years of scientific research on the fate of Polish children as victims of the First and Second World Wars. The common denominator of the analyzes is the reconstruction of the repatriation of Polish children from Siberia to Poland after World War I and after World War II. The author invites you to read two monographs by Wiesław Theiss, including one written together with Teruo Matsumoto from Japan and a historical study from 1944–1948, which Witold J. Chmielewski devoted to the repatriation of Polish refugee children from Siberia to New Zealand. Using these books should help to improve the methodological workshop of education and upbringing historians.

K e y w o r d s: history, education, refugees, war, the fate of children

Wstęp

Przyjęta w 1989 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowa Konwencja o Prawach Dziecka jest nieskutecznym aktem prawa, skoro bezkarnie zabijano dzieci w Wietnamie, Afganistanie, Iraku, Aleppo czy Biesłanie. Kolejne pokolenia muszą zdać sobie z tego sprawę, doświadczając skutków rozpoczętej 24 lutego 2022 roku inwazji wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Nieświadome zagrożeń, bezbronnie wobec przemocy dzieci giną lub stają się kalekami fizycznymi i psychicznymi, a te, którym udało się przeżyć, są wywożone przez agresora na terytorium Rosji, gdzie trafiają do obozów filtracyjnych bez szans na powrót do rodziny. W nich będą objęte nacjonalistyczną indoktrynacją w celu pozbawienia jakichkolwiek przejawów ukraińskiej tożsamości.

Tym bardziej znaczące jest dokumentowanie nie tylko zbrodni wojennych, nieudolności służb specjalnych w walce z terrorystami, którzy traktują dzieci jak zakładników, ale i odkrywanie we współczesnych dziejach działań ratowniczych. Pozytywne podejście do losów wywożonych dzieci na Syberię znalazło swoje odzwierciedlenie w publikacjach polskich uczonych, w tym w przypadku badań archiwalnych Wiesława Theissa¹, nad polskimi dziećmi wywiezionymi w czasie I wojny światowej na Syberię. Niektóre teksty poświęcone tym zagadnieniom powstały we współpracy z japońskim historykiem Teruo Matsumoto². Natomiast Witold Jan Chmielewski opublikował wyniki swoich badań na temat losów dzieci, które były ofiarami II wojny światowej z zagarniętych przez Rosję z wschodnich terenów Polski i które na własne szczęście w latach 1944–1949 znalazły się w obozie dla uchodźców wojennych Pahiatua w Nowej Zelandii³.

Dzięki badaniom pedagogów rozumiejących sytuację społeczno-egzystencjalną dziecka wojny po kilkudziesięciu latach odsłaniana jest nie tylko epopeja polskich dzieci, które po I wojnie światowej (w 1920 roku) zostały ewakuowane z terenów wschodniej Syberii i Mandżurii do Japonii, ale także tych, które stały się ofiarami II wojny światowej. Kiedy uczeni prowadzili badania naukowe dotyczące sytuacji tych dzieci, nie mogli przewidzieć, że rok 2022 będzie naznaczony dramatem dzieci ukraińskich porwanych przez sowieckiego najeźdźcę do Rosji. Nie ma to znaczenia, jakiej narodowości są dzieci, z jakiego kraju zostają porwane, gdyż wiek XX wraz z pierwszymi dwiema dekadami kolejnego stulecia okazał się czasem coraz bardziej bezwzględного terroru wobec najmłodszych pokoleń. Objęte pomocą przez polskie

¹ Wiesław Theiss, *Dzieci syberyjskie 1919–2019. Z Syberii przez Japonię i Stany Zjednoczone do Polski* (Kraków: Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej, 2020).

² Teruo Matsumoto, Wiesław Theiss, *Dzieci syberyjskie. Pomoc Japonii dzieciom polskim w latach 1919–1922. Siberian Children. Japan's Aid for Polish Children in the Years 1919–1922* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018).

³ Witold Jan Chmielewski, *Dzieci polskie w Nowej Zelandii. Obóz w Pahiatua (1944–1949)* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2022).

rodziny, organizacje pozarządowe i niektóre parafie dzieci Ukrainy przybywające do Polski od pierwszego dnia wojny w lutym 2022 roku przypomniały los naszych dzieci uciekających do innych krajów przed niemieckim, a potem rosyjskim terrorem.

Badania losów dzieci syberyjskich – ofiar I wojny światowej

Jak pisze W. Theiss,

[e]popeja dzieci syberyjskich przekracza granice historii i popularnych symboli narodowo-patriotycznych, niesie uniwersalną lekcję humanitaryzmu i solidarności społecznej. Mówi o fundamentalnym obowiązku i o wyzwaniu, jakim jest udzielenie bezwarunkowej pomocy drugiemu człowiekowi, gdy jego bezpieczeństwo i życie są zagrożone. Ta niezbywalna w cywilizowanym świecie zasada ma szczególne zastosowanie na polu ochrony praw dziecka⁴.

W przypadku wojny nie są jednak przestrzegane prawa człowieka, toteż kluczowa staje się troska o życie każdej istoty ludzkiej, w tym w szczególności dzieci, gdyż właśnie one stanowią przyszłość każdego narodu jako dar miłości i oczekiwanego szczęścia ich rodziców.

Bohaterami badań W. Theissa są losy 877 polskich dziewcząt i chłopców, sierot wojennych, które były repatriowane w latach 1919–1923 z Syberii oraz Mandżurii dzięki zaangażowaniu osób prywatnych, Polonii, organizacji społecznych (głównie Japońskiego i Amerykańskiego Czerwonego Krzyża) oraz instytucji rządowych Japonii, Rosji Radzieckiej, a także Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, odbywając długą podróż przez Japonię do ojczyzny, do Polski, gdzie czekała na nie specjalnie przygotowana w Wejherowie placówka opiekuńczo-wychowawcza. Zatem

[o]puszczając Syberię i Mandżurię, dzieci jechały „do siebie”. Tradycja rodzinna, Kościół, polskie szkoły, harcerstwo, życie kulturalne, to były główne źródła polskości na tamtych terenach. Wzrastając w takim otoczeniu, chłonąc wiedzę o wielkiej historii swojego kraju, znając postaci wielkich bohaterów i twórców narodowych, na czele z Tadeuszem Kościuszką i Adamem Mickiewiczem, mali repatrianci – chociaż nie wszyscy w równym stopniu – mieli świadomość, kim są, dlaczego wyjeżdżają i dokąd jadą⁵.

Uruchomiony już w 1982 roku przez W. Theissa program badawczy bazował nie tylko na analizie archiwów, ale także na kilkunastogodzinnych wywiadach z „polskimi sybirakami” i prowadzonej z nimi korespondencji, w związku z czym mógł znaleźć swoje pełne ucieleśnienie dopiero po uwolnieniu nauki od ówczesnej cenzury. Badaczowi pomógł w gromadzeniu danych japoński dziennikarz T. Matsumoto.

⁴ Theiss, *Dzieci*, 7–8.

⁵ Matsumoto, Theiss, *Dzieci*, 10.

Najnowsze dzieło W. Theissa jest logicznie zbudowaną i zamkniętą w 10 rozdziałach rekonstrukcją wydarzeń, które zostały dodatkowo udokumentowane licznymi fotografiami. Po wprowadzeniu w przesłanki badawcze pedagog charakteryzuje sytuację dzieci około 40–50 tys. zesłańców na obszarach Syberii i Mandżurii, wśród których znaleźli się nie tylko zesłańcy polityczni, ale także – w wyniku I wojny światowej – uchodźcy i jeńcy.

Pierwszy rozdział dotyczy powołania w 1918 roku we Władywostoku Polskiego Komitetu Ratunkowego, na czele którego stanęli Józef Jakóbkiewicz, Anna Bielkiewicz i Wieńczysław Piotrowski. Kolejny rozdział poświęcono rozpoczętej w grudniu 1919 roku ewakuacji polskich dzieci, która przebiegała w kilku fazach. Najpierw musiały one dotrzeć do Władywostoku, by dalej mogły zostać przetransportowane w 1922 roku do Osaki. W rozdziale trzecim poznajemy kulisy udzielenia przez Japonię pomocy w ewakuacji dwóch transportów polskich dzieci, co było możliwe także w wyniku uznania przez władze tego kraju niepodległości państwa polskiego. Przychylność Japończyków i ich niezwykle zaangażowanie w ratowanie młodych istnień są udokumentowane źródłowo, ale również w przekładach odezwy czy dokumentów, jak i wspomnień już dorosłych osób, dla których kraj kwitnącej wiśni stał się dzięki udzielonej im pomocy niejako drugą ojczyzną. Rozdział czwarty dotyczy pomocy amerykańskiej Polonii, której ofiarność i zaangażowanie sprzyjały repatriacji kilkudziesięciorga dzieci do Chicago. Jednak pobyt w tym kraju miał być nie najlepiej wspomnianą przez nie przystanią w odbytej w 1922 roku drodze do Polski.

Od rozdziału piątego do dziesiątego W. Theiss dokumentuje pobyt w Polsce dzieci, które przybyły do niej na przełomie 1922 i 1923 roku. Był to jednak dla nich czas głodu oraz nędzy, gdyż powstałe Ministerstwo Opieki Społecznej i Ochrony Pracy nie dysponowało istotnymi środkami na ich utrzymanie. W latach 1923–1928 większość dzieci syberyjskich przebywała w Zakładzie Wychowawczym w Wejherowie, zaś część z nich została ulokowana w sierocińcach prowadzonych przez Caritas. Pedagodzy społeczni odnajdą w tej części monografii znakomitą analizę procesów opiekuńczo-wychowawczych wraz z pamięcią społeczną o ich organizacji i metodyce, które potwierdzają także wspomnienia byłych podopiecznych. Szczególnie cenne jest zrekonstruowanie głównych założeń ideowo-wychowawczych wejherowskiego zakładu, których dominantą, celem naczelnym było wykształcenie „obywatela kraju” z silnym charakterem, a zarazem społecznie zaangażowanych w służbę bliźnim i Bogu harcerzy czy aktywistów Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu. Historycy harcerstwa powinni sięgnąć do tej rozprawy, by zobaczyć, jak działało polskie harcerstwo poza granicami kraju oraz w już niepodległej Polsce na Pomorzu.

Rozdział siódmy został poświęcony przeniesieniu już syberyjskiej młodzieży do stolicy, gdzie w 1928 roku powstała dla młodych bursa, zaś w Kozielcu koło Nowego na Pomorzu część z nich mogła podjąć naukę w zakładzie rolno-wychowawczym.

Przedostatni rozdział książki ilustruje losy życiowe dzieci syberyjskich jako już młodych dorosłych, zaś ostatni ma niezwykle istotne znaczenie dla metodologii badań historyczno-oświatowych, gdyż przedstawia najnowsze dzieje syberyjskich dzieci jako już osób starszych, o których pamięć zatroszczył się w wyniku badań pedagog społeczny, ale potrzebę budowania i rozwijania pamięci o nich podtrzymała również Ambasada Japonii w Warszawie.

Wydana przez W. Theissa wspólnie z T. Matsumoto dla Polsko-Japońskiej Grupy Parlamentarnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji kolejna książka stanowi syntetyczne omówienie wyników powyższych badań, ich nową interpretację i dopełnienie, a przy tym nadano jej międzynarodowy charakter, bowiem artykuł japońskiego dziennikarza występuje w dwóch wersjach: w języku japońskim i angielskim⁶. Warto wreszcie odnotować, że w Japonii ukazał się komiks oparty na powyższej publikacji. Jest to dowód pokazujący, jak bardzo historykom Japonii zależy na dotarciu do młodego pokolenia. Warto zatem zwrócić uwagę na język, za pomocą którego mówi się dzieciom (i nie tylko dzieciom) o odległej już historii, a przy okazji promuje się własny kraj. Ogromnie ucieszył mnie sukces polskiego pedagoga społecznego i historyka, który chyba jako pierwszy w naszym kraju dotarł do młodego czytelnika, wykorzystując język łączący wyniki badań naukowych ze sztuką.

Los polskich dzieci – ofiar II wojny światowej

Powyższą kwestię podejmuje W.J. Chmielewski w swojej najnowszej monografii naukowej zatytułowanej *Dzieci polskie w Nowej Zelandii. Obóz w Pahiatua (1944–1949)*. Stanowi ona znakomicie udokumentowaną odsłonę losów polskich dzieci w czasach II wojny światowej. Losami polskich dzieci, które dotarły tam wraz ze swoimi rodzicami oraz rodzeństwem do Nowej Zelandii, zainteresował się historyk oświaty i wychowania z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. W niezwykle interesującym poznawczo studium losów polskich dzieci, które trafiły do obozu w Pahiatua w wyniku działań okupantów niemieckich i rosyjskich, docieramy nie tylko do danych historycznych, ale także do stanu coraz trudniejszej do odtworzenia wiedzy na temat deportowania dzieci wraz z ich najbliższymi opiekunami, najpierw na bezkresne obszary Związku Sowieckiego, gdzie były skazane na głód, cierpienie, przymusową pracę, a potem na drogę ku wolności. Część z nich w tej drodze ku wolności straciła zdrowie lub życie na skutek nieludzkich, tragicznych warunków wędrowania i bytowania.

Jak pisze W.J. Chmielewski:

⁶ Tamże.

Niewielka część spośród nich miała szczęście przedostać się do oddziałów polskiego wojska formowanych od połowy 1942 roku na południu Związku Sowieckiego. Wiele trafiło do powstających tam szkół i sierocińców. Dzieci te i młodzież, w liczbie około 18 tysięcy, ewakuowano głównie przez Morze Kaspijskie do Iranu, a następnie do Afryki Środkowo-Wschodniej, Południowej, Indii, Palestyny, Meksyku, Libanu i Nowej Zelandii⁷.

Dzięki zmuśnionym badaniom archiwalnym oraz wykorzystaniu także istniejących studiów historycznych na ten temat, oraz dotarciu do korespondencji dzieci poznajemy warunki ich egzystencji i edukacji w kraju, w którym nie tylko uratowano im życie, ale także stworzono możliwości uczenia się i rozwoju zawodowego. By odtworzyć dzieje uchodźców tamtych czasów, badacz musiał dotrzeć do archiwów w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz do archiwów krajowych, w tym nawet do Sekcji Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Tysiące polskich dzieci nie przeżyło tułaczkiej wędrówki z Polski, przez Rosję, do Iranu i Indii. Dzięki zabiegom dyplomatycznym polskiego premiera Stanisława Mikołajczyka, ogromnemu poświęceniu nowozelandzkich skautów, organizacji filantropijnych i wojska Nowej Zelandii 733 polskich dzieci oraz 106 ich dorosłych opiekunów uzyskało zgodę na przyjęcie ich w tym kraju. Wśród nich było 364 sierot, przy czym aż 267 było pełnymi sierotami. Prawdopodobnie utraciły one rodziców w objętej wojną Polsce lub straciły ich w wyniku zamordowania przez stalinowskich oprawców w ZSRR. Premier Nowej Zelandii Peter Fraser okazał wielkie serce, zapewniając nie tylko gościnę oraz możliwość odzyskania zdrowia, ale i szanse na uzyskanie wykształcenia.

Obóz w Pahiatua nie może być utożsamiany z miejscem przemocy i zniewolenia. Ten miał zupełnie inny, „rodzinny” charakter. Było to bowiem osiedle parterowych drewnianych domków, w których mieszkańcy mieli zapewnione dogodne warunki bytowe. Przed przyjmującymi uchodźców zawsze stał ten sam dylemat: czy ma wchłonąć dzieci własne społeczeństwo, czy mają być one oddane do adopcji, czy może uczynić wszystko, by zachowały swoją tożsamość narodową, suwerennie decydując o własnym losie. „Była to niezwykle trudna sytuacja, zwłaszcza dla dorosłych Polaków, którzy czuli się opuszczeni i bezsilni w tym niezrozumiałym wówczas i obcym dla nich kraju, a często nieprzychylnym lub niekiedy wręcz wrogo nastawionym społeczeństwie”⁸. Ważne było zaangażowanie władz państwowych w zapewnienie polskim dzieciom godnej przyszłości:

- 1) Umożliwiono rodzicowi lub krewnym przyjazd i zamieszkanie na stałe, zapewniając im zarazem zatrudnienie.

⁷ Chmielewski, *Dzieci*, 9–10.

⁸ Tamże, 101.

- 2) Kiedy było takie oczekiwanie, to opłacono dzieciom i ich opiekunom koszty podróży powrotnej do własnego lub innego kraju.
- 3) Wprowadzono w obozie kurs języka angielskiego dla wszystkich dzieci objętych obowiązkiem uczenia się oraz zapewniono im przyuczenie się do zawodu i podjęcie późniejszej pracy.
- 4) Wszelka pomoc była uzgadniana z dziećmi i młodzieżą, tak by nie narużyć ich tożsamości narodowej, wiary ani nie zaniedbać ich osobistych aspiracji.

Historyk wychowania potwierdził zarazem rozpoznaną przeze mnie niegodną uczzonej postawę profesor psychologii Marii Żebrowskiej, która nie tylko weszła w trzewiki stalinowskiej władzy po śmierci jej promotora profesora Stefana Baleya, nasycając wbrew jego woli podręcznik z psychologii wychowawczej sowieckimi autorami⁹, lecz także – już w 1946 roku – poleciała ona do Nowej Zelandii, by oskarżyć polskich nauczycieli w obozie Pahiatua o burżuazyjny reakcjonizm i edukowanie polskich dzieci niezgodnie z sowiecką ideologią!¹⁰

Psycholodzy jednak nadal nie chcą odtajnić kart częściowo brudnej, bo prosowieckiej aktywności niektórych kadr akademickich w czasach PRL, które czynnie włączały się w indoktrynację młodych pokoleń. Dla mnie nie jest to zaskakujące, że właśnie ta uczona na zlecenie stalinowskiej władzy w Polsce podjęła próbę nakłonienia polskich dzieci w Nowej Zelandii do powrotu do kraju. Na szczęście ta podstępna propozycja, powodowana – jak mówiła – niewłaściwym, bo niezgodnym z ideologią sowieckiej władzy w Polsce po II wojnie światowej, wychowaniem tych dzieci, została przez nie odrzucona. Pomimo usilnych starań władz w PRL, które usiłowały zmusić rząd Nowej Zelandii do repatriacji polskich dzieci do kraju, powróciło ich zaledwie 20.

Tę książkę powinni przeczytać nie tylko historycy oświaty, ale i naukowcy zajmujący się stosunkami międzynarodowymi, dyplomacją zagraniczną polskiego rządu, która nie tylko w tamtym okresie korzystała z różnych form nacisku, presji, szantażu i korumpowania tak dyplomatów, jak i rodziny usłużnych wobec niej naukowców. Autor książki kończy ją także pozytywnym akcentem:

Dla dzieci polskich [...], ciężko doświadczonych trudami deportacji i doznany mi cierpieniami, przybycie do Nowej Zelandii zakończyło wbrew pierwotnym planom kilkuletnią tułaczą odyseję. W kraju tym znalazły dobre warunki życia i pracy, spokój, możliwość edukacji i pełnego rozwoju, a przede wszystkim zrozumienie drugiego człowieka i namiastkę utraconego ciepła rodzinnego, którego tak bardzo zawsze im brakowało¹¹.

⁹ Bogusław Śliwowski, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji* (Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2015).

¹⁰ Chmielewski, *Dzieci*, 218–219.

¹¹ Tamże, 265.

Zakończenie

Cieszę się, że zarówno W. Theiss wraz z T. Matsumoto, jak i W.J. Chmielewski podjęli problem dzieci-uchodźców, ofiar wojennych, gdyż możemy wzbogacić nie tylko samowiedzę historyczną i społeczno-polityczną o aktorach tych wydarzeń, ale także porównać działania naszego społeczeństwa oraz polskich polityków wobec dzieci-ofiar wojny na Ukrainie z tym, jak były przyjmowane polskie dzieci w Nowej Zelandii, Japonii, USA i w Polsce. Rodzima myśl pedagogiki społecznej zyskała nowe źródła wiedzy i praktyk społecznych administracji państwowych, ale przede wszystkim sił społecznych, o których rozwój oraz pielęgnację zabiegała Helena Radlińska. Możemy być dumni zarówno z polskich działaczy społecznych, jak i z uczonych, którzy perfekcyjnie udokumentowali wyniki własnych badań. Młode pokolenie naukowców ma szansę uczyć się, jak prowadzić badania historyczno-oświatowe, których nie da się zamknąć w okresie przypadającym na czas studiów doktoranckich. Są to bowiem wieloletnie poszukiwania, analizy, dokumentowanie i pozyskiwanie źródeł osobowych, by wartość uzyskanych danych przybliżyła nas do prawdy o tak ważnych wydarzeniach w dziejach kraju i jego kolejnych pokoleń.

S t r e s z c z e n i e: Artykuł recenzyjny dotyczy najnowszych monografii polskich uczonych (także tych stworzonych z udziałem japońskiego publicysty), które są poświęcone wynikom wieloletnich badań naukowych nad losami polskich dzieci jako ofiar I oraz II wojny światowej. Wspólnym mianownikiem analiz jest fakt rekonstrukcji repatriacji polskich dzieci po I wojnie światowej i po II wojnie światowej z Syberii do Polski. Autor zachęca do przeczytania dwóch monografii Wiesława Theissa, w tym jednej napisanej wspólnie z Teruo Matsumoto z Japonii, oraz historycznego studium z lat 1944–1948, które Witold J. Chmielewski poświęcił repatriacji polskich dzieci-uchodźców z Syberii do Nowej Zelandii. Sięgnięcie do tych książek powinno sprzyjać doskonaleniu warsztatu metodologicznego historyków oświaty i wychowania.

S ł o w a k l u c z o w e: historia, oświata, uchodźcy, wojna, losy dzieci

Bibliografia

- Chmielewski, Witold J. *Dzieci polskie w Nowej Zelandii. Obóz w Pahiatua (1944–1949)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2022.
- Matsumoto, Teruo, Theiss, Wiesław. *Dzieci syberyjskie. Pomoc Japonii dzieciom polskim w latach 1919–1922. Siberian Children. Japan's Aid for Polish Children in the Years 1919–1922*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018.
- Śliwerski, Bogusław. *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2015.
- Theiss, Wiesław. *Dzieci syberyjskie 1919–2019. Z Syberii przez Japonię i Stany Zjednoczone do Polski*. Kraków: Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej, 2020.